

**PROTOKÓŁ PUBLIKACJI – WYPIS**

**Dnia 25 sierpnia 2016 r.**

**Sąd Okręgowy w Szczecinie – Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

**w składzie:**

**Przewodnicząca: SSO Monika Miller-Młyńska**

**Protokolant: Michał Maśnik**

**na rozprawie rozpoznał sprawę H A**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S**

**o prawo do emerytury**

**Posiedzenie rozpoczęło o godz. 12:31**

**Zakończono o godz. 12:33**

**Adnotacje:**

**00:00:00 Uruchomiono rejestrację dnia 2016-08-25 o godz 12:31:42**

**00:00:27 Sąd postanowił:**

- 1. zamkniętą rozprawę otworzyć na nowo;**
- 2. przedstawić Trybunałowi Konstytucyjnemu do rozstrzygnięcia następujące pytanie prawne:**

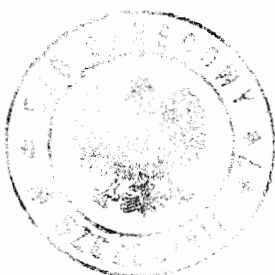
**Czy przepis art. 25 ust. 1b ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r., poz. 887) w zakresie, w jakim ma zastosowanie do kobiet urodzonych w roku 1953, które przed dniem 1 stycznia 2013 r. nabyły prawo do tzw. emerytury wcześniejszej na podstawie przepisów art. 46 i 50 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, jest zgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 oraz art. 67 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej?**

**Na oryginale  
właściwe podpisy**

**Zgodność odpisu stwierdzam  
17-10-2016  
Szczecin, dn.....  
sekretarz**

**z upoważnienia kierownika**

**Michał Maśnik**



## UZASADNIENIE

### I. STAN FAKTYCZNY SPRAWY:

H A (ubezpieczona) urodziła się 1953 r.  
Od 2008 r., tj. od osiągnięcia wieku 55 lat, jest uprawniona do pobierania tzw. wcześniejszej emerytury (o symbolu „E”), co zostało potwierdzone decyzją wydaną w dniu grudnia 2008 r. przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.  
Podstawę prawną uzyskania przez ubezpieczoną prawa do wypłaty tego świadczenia stanowiły przepisy art. 29 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 46 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (aktualnie obowiązujący tekst jednolity: Dz.U. z 2016 r. poz. 887 z późn. zm., dalej jako: ustawa emerytalna).

Po przyznaniu prawa do wcześniejszej emerytury (i w okresie wcześniejszym, w szczególności po roku 1998) ubezpieczona wykonywała pracę na rzecz różnych podmiotów. Z tego tytułu podlegała ubezpieczeniom społecznym, a na jej konto w ZUS były odprowadzane stosowne składki.

„Zwykły” wiek emerytalny w przypadku H. A do 31 grudnia 2012 r. wynosił 60 lat, zaś od 1 stycznia 2013 r. - w związku z dokonaną ustawą z dnia 11 maja 2012 r. nowelizacją ustawy emerytalnej - 60 lat i 4 miesiące. Wiek 60 lat ubezpieczona osiągnęła w 2013 r., zaś 60 lat i 4 miesiące – w 2014 r.

Wniosek o przyznanie prawa do „zwykłej” emerytury, przysługującej w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, ubezpieczona złożyła w organie rentowym w dniu marca 2014 r.

Decyzją z kwietnia 2014r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał H. A., poczynając od kwietnia 2014 r., tj. od dnia osiągnięcia przez nią wieku emerytalnego, zaliczkę na poczet nowej, „zwykłej” emerytury o symbolu „ENP”. Wysokość nowego świadczenia wyliczono zgodnie z przepisami art. 24-26 ustawy emerytalnej. Wartościami, które zgodnie z zastosowaną przez organ rentowy regulacją miały wpływ na wysokość tego świadczenia były: kwota zewidencjonowanych na koniec ubezpieczonej składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem ich waloryzacji; kwota zwaloryzowanego kapitału początkowego; średnie dalsze trwanie życia oraz suma kwot pobranych wcześniej przez ubezpieczoną należności z tytułu emerytury o symbolu „E” (suma kwot pobranych z tego tytułu wyniosła zł). Wysokość tak ustalonego nowego świadczenia wyniosła (brutto) zł.

Z uwagi na wyliczenie emerytury w sposób zaliczkowy organ rentowy nie pouczył ubezpieczonej o możliwości złożenia przez nią do sądu odwołania od tej decyzji. Nie wyjaśnił zarazem dlaczego nie jest w danym momencie możliwe ustalenie ostatecznej wysokości świadczenia. Ubezpieczona nie odwołała się od powyższej decyzji do sądu.

W dniu kwietnia 2016r. organ rentowy wydał ostateczną decyzję o przyznaniu H. A., poczynając od kwietnia 2014 r., emerytury o symbolu „ENP”. Wysokość świadczenia wyliczono w identyczny sposób i na identyczną kwotę jak we wcześniejszej decyzji zaliczkowej.

Z uwagi na fakt, iż po wydaniu powyższej decyzji w przypadku H. A. zaistniał zbieg prawa do dwóch świadczeń emerytalnych (wcześniejszej emerytury „E” i

zwykłej emerytury „ENP”), organ rentowy postąpił stosownie do normy art. 95 ust. 1 ustawy emerytalnej, wskazując, że nadal kontynuuje wypłatę wcześniejszej emerytury (o symbolu „E”), gdyż przysługuje ona w wyższej wysokości niż wyliczona zgodnie z nowymi regulacjami emerytura „zwykła” (o symbolu „ENP”). Wysokość tego pierwszego świadczenia wynosiła bowiem w tym czasie złotych brutto. W powyższej sytuacji w ogóle nie podjęto wypłaty nowego świadczenia, o symbolu „ENP”.

Halina Aleksandrowicz złożyła do Sądu Okręgowego w Szczecinie odwołanie od decyzji ZUS O/Szczecin z dnia 4 kwietnia 2016 r., wskazując, iż w jej ocenie brak jest podstaw, by przy obliczaniu wysokości jej emerytury „ENP” dokonywać potrącenia wartości kwot pobranych wcześniej z tytułu wcześniejszej emerytury (o symbolu „E”).

## II. STAN PRAWNY:

Do dnia 1 stycznia 2013 r. podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24 ustawy emerytalnej (czyli emerytury należnej w związku z osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego), stanowiła kwota składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego określonego w art. 173-175, z zastrzeżeniem art. 185. Przy obliczaniu wysokości tego świadczenia nie dokonywano żadnych potrąceń, w szczególności kwot pobranych z tytułu emerytur, przyznanych w oparciu o inną podstawę prawną (tzw. emerytur wcześniejszych).

Ustawą z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2012 r. poz. 637 z dnia 6 czerwca 2012 roku, dalej jako: ustawa nowelizująca), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2013 r., wprowadzono m.in. zmiany w treści przepisu art. 25 ustawy emerytalnej. Ustęp 1 tego artykułu otrzymał brzmienie:

*"1. Podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, stanowi kwota składek na ubezpieczenie emerytalne, z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury, oraz zwaloryzowanego kapitału początkowego określonego w art. 173-175, z zastrzeżeniem ust. 1a i 1b oraz art. 185."*

Ponadto po ustępie 1 dodano ustępy 1a-1c w brzmieniu:

*"1a. Przy ustalaniu podstawy obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, dla osoby, która miała ustalone prawo do emerytury częściowej na podstawie art. 26b, nie uwzględnia się kwot zwiększeń składek na ubezpieczenie emerytalne oraz kapitału początkowego określonego w art. 173-175, uzyskanych w wyniku waloryzacji kwartalnej, o której mowa w art. 25a, przeprowadzonej w celu obliczenia emerytury częściowej."*

*1b. Jeżeli ubezpieczony pobrał emeryturę na podstawie przepisów art. 26b, 46, 50, 50a, 50e, 184 lub art. 88 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2006 r. Nr 97, poz. 674, z późn. zm.3), podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24, ustaloną zgodnie z ust. 1, pomniejsza się o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych i składki na ubezpieczenie zdrowotne."*

*1c. Przepis ust. 1b stosuje się również w przypadku, gdy ubezpieczony pobrał emeryturę górniczą, określoną w art. 34 lub w art. 48 i 49, w brzmieniu obowiązującym w dniu 31 grudnia 2006 r."*

W uzasadnieniu projektu ustawy w tym zakresie podano jedynie, że osoba, która pobiera emeryturę przyznaną przed osiągnięciem wieku emerytalnego może, po jego osiągnięciu, wystąpić o emeryturę powszechną. Wskazano także, że dla osoby urodzonej po 31 grudnia 1948 r. emerytura ta dotychczas wyliczana była przez podzielenie podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze życie dla wieku wystąpienia o emeryturę, zaś zmiana ma polegać na tym, że podstawa obliczenia „kolejnej” emerytury ma być pomniejszana o kwoty wcześniej pobranych emerytur przyznanych przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

Ustawa nowelizująca nie zawiera jakichkolwiek przepisów przejściowych dotyczących osób, które w dacie wejścia w jej życie miały już ustalone prawo do tzw. wcześniejszych emerytur. W jej artykule 22 wskazano, iż wchodzi ona w życie z dniem 1 stycznia 2013 r.

### **III. SĄD OKRĘGOWY W SZCZECINIE POWZIĄŁ NASTĘPUJĄCĄ WĄTPLIWOŚĆ NATURY KONSTITUCYJNEJ, UZASADNIAJĄCĄ WYSTĄPIENIE Z PYTANIEM PRAWNYM:**

Przepis art. 25 ust. 1b ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2013 r., wprowadzonym przepisami art. 1 pkt 6 lit. a) i b) ustawy nowelizującej, wprowadził nowe zasady obliczenia emerytury przysługującej w związku z osiągnięciem powszechnego emerytalnego dla osób, które miały ustalone prawo do tzw. emerytur wcześniejszych. Od dnia 1 stycznia 2013 r. podstawę obliczenia emerytury, o której mowa w art. 24 ustawy emerytalnej (tzw. emerytury kapitałowej) stanowi bowiem jak dotychczas kwota składek na ubezpieczenie emerytalne z uwzględnieniem waloryzacji składek zewidencjonowanych na koncie ubezpieczonego do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury oraz zwaloryzowany kapitał początkowy, ale pomniejszona o kwotę stanowiącą sumę wcześniej pobieranych emerytur (w wysokości brutto) przyznanych przed osiągnięciem wieku emerytalnego. Z uwagi na brak szczegółowych regulacji przejściowych w ustawie z dnia 11 maja 2012 r. (ustawie nowelizującej), przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej w nowym brzmieniu dotyczy więc – w jednakowym stopniu – trzech grup emerytów:

- po pierwsze: tych, którzy nabyli i zrealizowali prawo do emerytury wcześniejszej przed dniem 1 stycznia 2013 r., ale nie nabyli przed tą datą prawa do emerytury w wieku powszechnym, gdyż zwykły wiek emerytalny osiągnęli dopiero po dniu 31 grudnia 2012 r.;

- po drugie: tych, którzy nabyli i zrealizowali prawo do emerytury wcześniejszej przed dniem 1 stycznia 2013 r. oraz nabyli przed tą datą prawo do emerytury w wieku powszechnym (są osobami urodzonymi najpóźniej w dniu 31 grudnia 1952 r.), tyle że prawa tego nie zrealizowali, gdyż nie złożyli w tej sprawie stosownego wniosku w organie rentowym;

- po trzeciej: tych, którzy zarówno prawo do emerytury wcześniejszej, jak i zwykłej nabyli (nabędą) nie wcześniej niż w dniu 1 stycznia 2013 r., tj. pod rządami nowych regulacji.

Jasno widać więc, iż sytuacja osób znajdujących się w pierwszej i drugiej grupie różni się znacznie na niekorzyść w porównaniu z osobami należącymi do trzeciej grupy. Osoby znajdujące się w dwóch pierwszych grupach, podejmując w przeszłości decyzję o przejściu na tzw. wcześniejszą emeryturę, nie mogły mieć bowiem jeszcze świadomości, że taka decyzja

wpłyne w przyszłości negatywnie na wysokość należnej im emerytury przyznawanej w wieku powszechnym, tj. że emerytura ta będzie znacznie niższa. Przed dniem 1 stycznia 2013 r. podstawa obliczenia emerytury przysługującej w wieku powszechnym nie była bowiem pomniejszana o kwoty wcześniej pobranych emerytur przyznanych przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego.

W ocenie Sądu Okręgowego w Szczecinie powstaje więc w tej sytuacji uzasadniona wątpliwość, czy wprowadzenie od dnia 1 stycznia 2013 r. nowych zasad obliczania emerytur wynikających z dodanego od tej daty przepisu art. 25 ustępu 1b ustawy emerytalnej nie narusza – w stosunku do obu wyżej wymienionych grup osób - wynikającej z art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i prawa. Należy jednak podkreślić, że z uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy oraz występowanie dodatkowych, przywoływanych niżej dodatkowych argumentów, pytanie prawne zostało zawężone tylko do niektórych z osób, które znajdują się w wyżej opisanej pierwszej grupie ubezpieczonych, tj. kobiet urodzonych w roku 1953.

W demokratycznym państwie prawnym jedną z podstawowych zasad określających stosunki między obywatelem a państwem jest zasada ochrony zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa. Jest to niekwestionowana cecha charakterystyczna demokratycznego państwa prawnego. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasada zaufania obywatela do państwa, wywodzona była najpierw z wielu postanowień konstytucji dotyczących poszczególnych instytucji a także podstawowych praw i wolności obywateli (orzeczenie z 30 listopada 1988 r., w sprawie K 1/88, OTK w 1988 r., poz. 6, s. 102), po jej nowelizacji z 29 grudnia 1989 r. jednolicie i konsekwentnie wywodzona jest już i wiązana z zasadą demokratycznego państwa prawnego. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na pewności prawa, a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą za sobą pociągnąć. Jednostka winna mieć możliwość określenia zarówno konsekwencji poszczególnych zachowań i zdarzeń na gruncie obowiązującego w danym momencie stanu prawnego, jak też oczekiwać, że prawodawca nie zmieni ich w sposób arbitralny i bez wcześniejszego uprzedzenia. Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia więc przewidywalność działań organów państwa a także prognozowanie działań własnych. W ten sposób urzeczywistniana jest wolność jednostki, która według swoich preferencji układa swoje sprawy i przyjmuje odpowiedzialność za swoje decyzje, a także jej godność, poprzez szacunek porządku prawnego dla jednostki, jako autonomicznej, racjonalnej istoty (tak: Z. Tabor, Teoretyczne problemy legalności, Katowice 1998, s. 65 i n.). Wartości te, przy zmianie prawa, prawodawca narusza wtedy, gdy jego rozstrzygnięcie jest dla jednostki zaskoczeniem, bo w danych okolicznościach nie mogła była go przewidzieć, szczególnie zaś wtedy, gdy przy jego podejmowaniu prawodawca mógł przypuszczać, że gdyby jednostka przewidywała zmianę prawa, byłaby inaczej zadecydowała o swoich sprawach (tak: S. Wronkowska, Zmiany w systemie prawnym, PiP, z. 8/1991, s. 8-9).

Chodzi tu więc nie o ten aspekt pewności prawa, który odnosi się do względnej stabilności porządku prawnego, mający związek z zasadą legalności, lecz o pewność prawa rozumianą jako pewność tego, iż w oparciu o obowiązujące prawo obywatel może

kształtować swoje stosunki życiowe. W tym drugim sensie prawo pewne (pewność prawa) oznacza także prawo sprawiedliwe.

Takie rozumienie zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez niego prawa oraz bezpieczeństwa prawnego jednostki stało się trwałą linią orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. W orzeczeniu z 2 marca 1993 r. (K 9/92) Trybunał stwierdził, iż *„pewność prawa oznacza nie tyle stabilność przepisów prawa (...) co możliwość przewidywania działań organów państwa i związanych z nimi zachowań obywateli. Przewidywalność działań państwa gwarantuje zaufanie do ustawodawcy i do stanowionego przez niego prawa”* (OTK z 1993 r., cz. I, poz. 6, s. 70), zaś w orzeczeniu z 24 maja 1994 r. (K 1/94) Trybunał, odwołując się do orzecznictwa Sądu Najwyższego (I PR 1/91 oraz I PRN 34/91), wyeksponował wynikający z zasady zaufania w stosunkach między obywatelem a państwem, niezbędny dla zapewnienia bezpieczeństwa prawnego jednostki, obowiązek lojalnego postępowania państwa wobec jednostki, wskazując, że *„zasada zaufania w stosunkach między obywatelem a państwem przejawia się m.in. w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawiało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane pod rządami obowiązującego prawa i wszelkie związane z nimi następstwa będą także i później uznane przez porządek prawny”* (OTK z 1994 r., cz. I, poz. 10, s. 78). Wyrażone powyżej poglądy Trybunał sformułował przy ocenie zachowania przez prawodawcę zasady demokratycznego państwa prawnego, zarówno przed, jak i już po wejściu w życie Konstytucji RP (analogicznie także w orzeczeniach: K 15/91, K 8/93, K 9/95, K 25/95, U 11/97, K 10/98, K 27/98, K 36/98, K 4/99, K 22/99).

Bezpieczeństwo prawne jednostki może pozostawać w kolizji z innymi wartościami, których realizacja wymaga wprowadzenia zmian do systemu prawnego. Jednostka ma prawo jednak oczekiwać, że regulacja prawna nie zostanie zmieniona na jej niekorzyść w sposób arbitralny. Prawodawca nie może w sposób dowolny kształtować treści obowiązujących norm, traktując je jako instrument do osiągnięcia stale to innych celów, które sobie dowolnie wyznacza. *„Poddanie wcześniej na innej podstawie ustawowej ukształtowanych stosunków prawnych działaniu nowego i bardziej niekorzystnego dla obywateli prawa pozostaje w sprzeczności z konstytucją wówczas, kiedy tego rodzaju konstrukcja prawna (...) rażąco osłabia zaufanie obywatela do prawa, nie rekompensując tego skutku konieczną ochroną innych, konstytucyjnie uznawanych wartości”* (orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 31 maja 1996r., K 9/95, OTK z 1996 r., poz. 2, s. 57). Swoboda ustawodawcy w kształtowaniu treści prawa *„jest (...) równoważona istnieniem po stronie ustawodawcy obowiązku szanowania proceduralnych aspektów zasady demokratycznego państwa prawnego, a w szczególności szanowania zasad przyzwoitej legislacji. Zasady te - stanowiące przejaw ogólnej zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa - wyrażają się m.in. obowiązkiem ustawodawcy do ustanawiania (odpowiedniego) vacatio legis oraz do należytego formułowania przepisów przejściowych”* (tak: wyrok TK z 5 stycznia 1999 r., K 27/98, OTK ZU Nr 1/1999, poz. 1, s. 7-8). Na konieczność zachowania przez ustawodawcę szczególnych reguł techniki legislacyjnej przy zmianach obowiązującego stanu prawnego Trybunał zwracał również uwagę w wyroku z 13 kwietnia 1999 r. (K 36/98): *„na ustawodawcy ciąży wtedy obowiązek starannego uwzględniania za pomocą powszechnie obowiązujących technik stanowienia prawa, ze szczególnym uwzględnieniem techniki przepisów przejściowych, ochrony praw słusznie nabytych i ochrony interesów będących w toku (...). Ustawodawca chcąc pozostawać w zgodzie z klauzulą demokratycznego państwa*

*prawnego musi uwzględniać przy kolejnych modyfikacjach stanu prawnego jego konsekwencje faktyczne i prawne, jakie zrodził on do chwili wejścia w życie nowych uregulowań. Z związku z tym, że demokratyczne państwo prawne oznacza państwo, w którym chroni się zaufanie obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, ustawodawca dokonując kolejnych zmian stanu prawnego nie może stracić z pola widzenia interesów podmiotów, jakie ukształtowały się przed dokonaniem zmiany stanu prawnego” (OTK ZU Nr 3/1999, poz. 10, s. 241).*

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy w Szczecinie pragnie podkreślić, że w jego ocenie rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę w nowo dodanym przepisie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej spowodowało, że osoby, które przed dniem 1 stycznia 2013 r. nabyły i zrealizowały prawo do wcześniejszej emerytury będą musiały, na podstawie art. 25 ust. 1b, poddać się nowej, mniej korzystnej dla nich regulacji, jeżeli wystąpią aktualnie (tj. po dniu 1 stycznia 2013 r.) o przyznanie prawa do emerytury w wieku powszechnym. Naruszenie zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady bezpieczeństwa prawnego obywateli polega w tym przypadku na tym, że wejście w życie art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej spowodowało pomniejszenie wysokości emerytury, o której mowa w art. 24 także w stosunku do osób, które w momencie kiedy skorzystały z wcześniejszej możliwości nabycia prawa do emerytury (tj. przed dniem 1 stycznia 2013 r., a nawet – gdyby jeszcze bardziej zawęzić krąg tych osób – przed dniem 11 maja 2012 r., tj. dniem uchwalenia ustawy nowelizującej) nie miały świadomości, że ich decyzja w tym zakresie może wpłynąć niekorzystnie na ich późniejszą sytuację prawną.

Zdaniem sądu orzekającego, jeżeli ustawodawca najpierw (tj. do 1 stycznia 2013 r.) nie różnicuje sytuacji osób korzystających i niekorzystających z wcześniejszej emerytury w zakresie obliczania wysokości emerytury należnej w wieku powszechnym na podstawie art. 24 ustawy emerytalnej, a następnie (tj. od 1 stycznia 2013 r.) formułuje nową zasadę w postaci pomniejszania wysokości podstawy emerytury, o której mowa w art. 24 o sumę wcześniej pobranych emerytur przyznanych przed osiągnięciem powszechnego wieku emerytalnego, to zasady tej nie powinien odnosić do ubezpieczonych, którzy prawo do wcześniejszej emerytury uzyskali przed 1 stycznia 2013 r., tj. przed wejściem w życie tej nowej regulacji.

W związku z wprowadzeniem do ustawy o emeryturach i rentach z FUS nowej regulacji, racjonalnie działający ubezpieczeni zostali bowiem postawieni przed koniecznością dokonania wyboru, czy będą korzystać z wcześniejszych świadczeń emerytalnych, co w efekcie spowoduje pomniejszenie wysokości emerytury, jaką nabędą w wieku powszechnym, czy też nie skorzystają z przywileju przejścia na wcześniejszą emeryturę, dzięki czemu ich późniejsza emerytura w wieku powszechnym zostanie przyznana na ogólnych zasadach i będzie wyższa. Osoby, które nabyły i zrealizowały prawo do wcześniejszej emerytury przed dniem 1 stycznia 2013 r. zostały jednak pozbawione możliwości dokonania takiej analizy i wyboru najkorzystniejszego dla siebie wariantu. Jeszcze raz należy przy tym w tym miejscu podkreślić, że pod rządami obowiązujących przed dniem 1 stycznia 2013 r. regulacji ubezpieczeni nie musieli przeprowadzać takiej analizy. Niezależnie bowiem od tego czy skorzystali z prawa do wcześniejszej emerytury, czy też nie, ich ewentualna emerytura w wieku powszechnym była obliczana na takich samych zasadach jak emerytura przyznawana osobom, które nie skorzystały - z własnego wyboru, czy też z braku uprawnień - z możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury. W konsekwencji, działając w zaufaniu do państwa i stanowionego przez nie prawa, ubezpieczeni podjęli w przeszłości decyzję o

przejściu na wcześniejszą emeryturę. Niewykluczone jednak, że gdyby w momencie przejścia na wcześniejszą emeryturę wiedzieli, iż spowoduje to pomniejszenie wysokości podstawy emerytury, o której mowa w art. 24 (nabywanej w wieku powszechnym), to mogliby podjąć decyzję o rezygnacji ze złożenia wniosku o ustalenie prawa do wcześniejszej emerytury, stwierdzając na przykład, że korzystniejsze dla nich będzie nabycie prawa do emerytury w wieku powszechnym nie pomniejszonej o wypłacone wcześniej świadczenia. Inaczej mówiąc, gdyby ubezpieczeni ci wiedzieli, że nastąpi zmiana stanu prawnego, ich decyzja mogła być inna, bo będąc korzystną na gruncie dotychczasowych przepisów, obecnie - wskutek dokonanej nowelizacji ustawy emerytalnej - okazała się dla większości z nich niekorzystna.

Należy przy tym zaznaczyć, iż nie ma wątpliwości co do tego, że ustawodawca miał prawo, by wprowadzić tego rodzaju regulację, zniechęcającą do korzystania z wcześniejszych emerytur; winien był uczynić to jednak z poszanowaniem zasad konstytucyjnych. Jeśli jednak przy zmianie prawa nie posłużył się przydatną i konieczną w takich przypadkach techniką przepisów przejściowych, uwzględniającą sytuację prawną wskazanej kategorii osób i niwelującą element zaskoczenia obywatela nagłą zmianą prawa, istnieją wątpliwości co do tego, czy przepis art. 25 ust. 1 b ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie jest niezgodny z wyrażoną w art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, a także bezpieczeństwa prawnego jednostki w znaczeniu jakie tej zasadzie nadało dotychczasowe orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego.

Co więcej, zachodzi wątpliwość, czy w niniejszym przypadku nie doszło również do naruszenia zasady równości wszystkich obywateli wobec prawa wyrażonej w przepisie art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ubezpieczeni znajdujący się w identycznej sytuacji prawnej zostali bowiem odmiennie potraktowani przez państwo. Co prawda - pozornie wydawałoby się, że jednolita dla wszystkich emerytów regulacja kwestii zmniejszania świadczeń najlepiej realizuje zasadę równości, jednakże - na co już wielokrotnie zwracał uwagę Trybunał Konstytucyjny (np. w orzeczeniu z 9 marca 1988 r., U 7/87, OTK w 1988 r., poz. 1; orzeczeniu z 28 listopada 1995r., K 17/95, OTK w 1995 r., cz. II, poz. 37; wyroku z 16 grudnia 1997 r., K 8/97, OTK ZU Nr 5-6/1997, poz. 70; wyroku z 17 maja 1999 r., P 6/98, OTK ZU Nr 4/1999, poz. 76; wyroku z 23 czerwca 1999 r., K 30/98, OTK ZU Nr 5/1999, poz. 101) - z powołanego przepisu Konstytucji wynika także akceptacja niejednolitego traktowania przez prawo podmiotów nieposiadających istotnej cechy wspólnej. Zasada równości wobec prawa w przyjętym rozumieniu łączy się z pojęciem sprawiedliwości społecznej, które ma charakter wielopłaszczyznowy i obejmuje zarówno problematykę formalnoprawną, nakazując równe traktowanie podmiotów równych, jak też zagadnienia prawa materialnego, sprowadzające się do nakazu realizacji i ochrony innych wartości konstytucyjnych (o relacjach między zasadą równości wobec prawa i zasadą sprawiedliwości społecznej Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się m.in. w wyroku z 12 lipca 2012 r., sygn. P 24/10, OTK ZU nr 7/A/2012, poz. 79).

Z punktu widzenia okoliczności niniejszej sprawy w ocenie sądu orzekającego, szczególnie znaczenie w sprawie ma ten aspekt zasady sprawiedliwości społecznej, który nawiązuje do zakazu arbitralności regulacji prawnych, ich nieproporcjonalnego charakteru oraz nieuzasadnionego traktowania podmiotów charakteryzujących się daną cechą istotną. W tym sensie zasady równości wobec prawa i sprawiedliwości społecznej w znacznym stopniu nakładają się na siebie i są ze sobą ściśle powiązane.



W tym kontekście szczególnego uwypuklenia wymaga sytuacja prawna kobiet urodzonych w roku 1953.

W pierwszej kolejności trzeba wskazać, że kobiety te należą – co do zasady – do grupy ubezpieczonych, o jakiej mowa w przepisach rozdziału 1 działu II ustawy o emeryturach i rentach z FUS, tj. do ubezpieczonych urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r., którym do dnia 31 grudnia 2012 roku co do zasady prawo do świadczenia przysługiwało po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn, z zastrzeżeniem art. 46, 47, 50, 50a i 50e i 184 (art. 24 ust. 1 ustawy emerytalnej).

Przewidziane w wyżej wymienionych przepisach wyjątki dotyczyły osób przechodzących na emerytury kolejowe (art. 50) i górnicze (art. 50a i 50e), a także nauczycieli (art. 47). Ponadto, zgodnie z treścią przepisu art. 46, prawo do wcześniejszej emerytury na warunkach określonych w przepisach art. 29, 32, 33 i 39 ustawy emerytalnej nabyły także wyjątkowo osoby urodzone po dniu 31 grudnia 1948 r. a przed dniem 1 stycznia 1969 r., jeśli spełniły łącznie następujące warunki:

- 1) nie przystąpiły do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyły wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa;
- 2) warunki do uzyskania emerytury określone w tych przepisach spełniły do dnia 31 grudnia 2008 r.

Przepis ten w pełni koreluje z treścią regulacji art. 50 ust. 1 ustawy emerytalnej (dotyczący emerytury kolejowej), w którym analogicznie wskazano, iż prawo do takiego świadczenia przysługuje pracownikom kolejowym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r., a przed dniem 1 stycznia 1969 r., jeżeli spełniają łącznie następujące warunki:

- 1) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego albo złożyli wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa;
- 2) warunki do uzyskania emerytury określone w tym przepisie spełnią do dnia 31 grudnia 2008 r.

Z obu tych regulacji (których wyżej przytoczone brzmienie obowiązywało od dnia 2 listopada 2007 roku, a więc jeszcze przed datą uzyskania przez ubezpieczoną w niniejszej sprawie, tj. kobietę urodzoną w roku 1953, uprawnień do wcześniejszej emerytury) wynika więc, iż warunki do nabycia prawa do świadczeń na zasadach w nich wskazanych spełniały wyłącznie ubezpieczone – kobiety, urodzone nie później niż w dniu 31 grudnia 1953 r., ale zarazem nie wcześniej niż w dniu 1 stycznia 1949 r. (przepis ten, jako regulacja przejściowa, dotyczył wyłącznie osób urodzonych po dniu 31 grudnia 1948 r.). Oznacza to, że wszystkie kobiety znajdujące się w tej grupie posiadają tę samą cechę istotną, w związku z czym wszystkie winny być traktowane przez ustawodawcę w identyczny sposób.

Na prawne wyodrębnienie w ustawie o emeryturach i rentach właśnie grupy osób urodzonych w latach 1949-1953 zwrócił uwagę także Sąd Najwyższy w wyroku z 16 czerwca 2011 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III UK 217/10. W uzasadnieniu tego orzeczenia podniósł m.in., iż „*struktura ustawy [emerytalnej] jednoznacznie wskazuje na to, że zamiarem ustawodawcy było ewolucyjne kształtowanie emerytur, z uwzględnieniem m.in. praw nabytych. Ogólnie ustawa utrzymała bowiem dotychczasowe zasady wcześniejszego przechodzenia na emeryturę urodzonym przed 1 stycznia 1949 r., natomiast ograniczyła takie możliwości dla urodzonych po 31 grudnia 1948 r., a przed 1 stycznia 1969 r. Regulacja*

*zawarta w art. 29 (i odpowiednio art. 46 ust. 1) powołanej ustawy ma przy tym charakter przejściowy, gdyż dotyczy ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie tej ustawy osiągnęli wiek co najmniej 50 lat. Ze względu na zasadniczo odmienny model ubezpieczeń społecznych, do tej kategorii ubezpieczonych nie dałoby się odnieść wymagań z art. 24 ust. 2 tej ustawy. Dlatego ten sposób modyfikacji dotychczasowych regulacji i opartych na nich uprawnień określa się często jako "wygaszanie dotychczasowych uprawnień, z uwzględnieniem zasad łagodnej ewolucji". W konsekwencji uznać należy, że zróżnicowanie sytuacji adresatów omawianych przepisów ma charakter proporcjonalny. Zgodnie bowiem z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego zasada równości wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP winna być rozumiana w ten sposób, że wynika z niej nakaz jednakowego traktowania podmiotów prawa, ale w obrębie określonej kategorii. Dlatego też traktowane równo, a zatem według jednakowej miary oraz bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących, jak i faworyzujących, powinny być wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą relewantną (istotną). Wspomniane zróżnicowanie jest uzasadnione również z punktu widzenia zasad sprawiedliwości społecznej. Obie te cechy charakteryzujące zróżnicowanie uprawnień emerytalnych przyjęte w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS potwierdził Trybunał Konstytucyjny, orzekając w wyroku z dnia 12 września 2000 r., K. 1/00 (OTK 2000 nr 6, poz. 185), że przepisy art. 29 i art. 46 tej ustawy są zgodne z art. 2 i art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Na wyjątkowy charakter obu wymienionych przepisów niejednokrotnie zwracał uwagę również Sąd Najwyższy (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2006 r., III UZP 3/05, OSNP 2007 nr 5-6, poz. 84, czy też wyrok tego Sądu z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 nr 5-6, poz. 81)."*

*Dalej Sąd Najwyższy wskazał, że przepis art. 46, „co trafnie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 lutego 2009 r., I UK 243/08, jest przejściowy w tym sensie, że dotyczy wąskiej grupy ubezpieczonych, gwarantując im prawo do wcześniejszej emerytury, mimo iż prawo to nie jest przewidziane przez nowy system emerytalno-rentowy. Celem takiej regulacji jest osłabienie niedogodności wynikających z nowego systemu dla osób, które nabywały ekspektatywę emerytury w starym systemie. Cechą relewantną dla tej regulacji jest (z kolei) fakt urodzenia w okresie od 1949 r. do 1968 r., fakt nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego oraz fakt ukończenia wieku emerytalnego, o którym mowa w art. 29 ustawy, do 2008 r. Wypada dodać do tych stwierdzeń, iż owe dodatkowe - w stosunku do regulacji zawartej w art. 29 - warunki określone w art. 46 ustawy emerytalnej (urodzenie po dniu 31 grudnia 1948 r., wiek i staż emerytalny osiągnięty do dnia 31 grudnia 2008 r., a także nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego), są wspólne dla kobiet i mężczyzn. Z treści omawianego przepisu nie wynika natomiast odstępstwo od takiego samego wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn. To odstępstwo wynika bowiem ze związanego z nim pośrednio art. 29 ustawy emerytalnej. I ono nie narusza jednak zasady równości wobec prawa, ponieważ pozostaje w bezpośrednim związku z celem i treścią prawa do wcześniejszej emerytury (a konkretnie do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym). Przewidziane w art. 29 zróżnicowanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn jest przy tym przejawem respektowania przez ustawodawcę powszechnie akceptowanej w polskim systemie ubezpieczeń społecznych zasady uprzywilejowania wyrównawczego kobiet, uzasadnionego względami społecznymi i szczególną rolą, jaką kobieta miała i ma do spełnienia w rodzinie, w naszym kręgu kulturowym (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 29 września 1997 r., K 15/97, OTK 1997 nr 3-4, poz. 37, z dnia 5 grudnia 2000 r., K 35/99, OTK 2000 nr 8, poz.*

295, z dnia 23 października 2007 r., P 10/07, OTK-A 2007 nr 9, poz. 107, czy też z dnia 12 grudnia 2007 r., K 33/07, OTK-A 2007 nr 11, poz. 162)."

Wreszcie, wyjaśniając dlaczego w oparciu o przepis art. 46 ustawy emerytalnej prawa do emerytury nie może w praktyce nabyć żaden mężczyzna urodzony po 1948 roku, Sąd Najwyższy podkreślił, że „taka sytuacja jest wynikiem przyjęcia zaaprobowanej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego zasady uprzywilejowania wyrównawczego kobiet. Po drugie, jest ona następstwem, również zaaprobowanej w tym orzecznictwie, reguły, że wprowadzony ustawą z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS nowy system świadczeń emerytalnych przewiduje wprawdzie przejściowe utrzymanie przywilejów dotyczących możliwości nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym, ale co do zasady odnosi się tylko do tych ubezpieczonych, którzy w dniu wejścia w życie tej ustawy (1 stycznia 1999 r.) osiągnęli, bez względu na płeć, wiek co najmniej 50 lat, a więc urodzili się nie później niż w dniu 31 grudnia 1948 r. Odstępstwo od tej zasady dotyczące osób, które urodziły się w latach 1949 - 1968, jest zaś obwarowane kolejnymi warunkami (m.in. polegającymi na spełnieniu przesłanek nabycia prawa do emerytury do dnia 31 grudnia 2008 r.) i stanowi wyraz "stopniowego wygaszania dotychczasowych uprawnień z uwzględnieniem zasad łagodnej ewolucji". Po trzecie wreszcie, możliwość nabycia prawa do emerytury na podstawie art. 46 w związku z art. 29 ustawy emerytalnej przez kobiety także nie dotyczy wszystkich kobiet urodzonych w latach 1949 - 1968, lecz tylko tych, które urodziły się nie później niż do dnia 31 grudnia 1953 r."

Powyższa argumentacja tym bardziej uzasadnia przypuszczenie, iż dodany ustawą nowelizacyjną przepis art. 25 ust. 1b, w zakresie w jakim dotyczy kobiet urodzonych w roku 1953 i w jakim pozbawia je - jako jedyne spośród wyżej wskazanej grupy kobiet urodzonych w okresie od 1 stycznia 1949 r. do 31 grudnia 1953 r. - możliwości nabycia prawa do emerytury zwykłej w wysokości niepomniejszonej o kwoty wcześniej pobranych świadczeń, zdaje się naruszać zasadę równości wyrażoną w przepisie art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Wymaga także podkreślenia, iż dotychczas ustawodawca w sposób jednolity traktował tę właśnie grupę ubezpieczonych, tj. kobiety urodzone w latach 1949-1953. Co więcej, na etapie prac legislacyjnych nad tą samą ustawą nowelizującą, która wprowadziła do ustawy emerytalnej kwestionowaną w niniejszym pytaniu prawnym regulację art. 25 ust. 1b, wskazywano (a uwagi te zostały następnie uwzględnione w toku procesu legislacyjnego) na konieczność „szczególnego” potraktowania wszystkich kobiet urodzonych w roku 1953. Mianowicie, w kontekście treści przepisu art. 183 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zwracano uwagę (tak: dr Jacek Krawczyk z Rządowego Centrum Legislacji, w piśmie z 12.04.2012r., znak: RCL.DPS.50-20/12), iż podwyższenie wieku emerytalnego (zmiana przepisu art. 24 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) spowoduje, iż „kobiety należące do ostatniej grupy rocznika 1953 osiągną nowy wiek emerytalny dopiero w 2014r., a tym samym nie znajdą się w grupie osób uprawnionych do obliczenia emerytury na podstawie art. 183 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS – niejako wbrew intencji ustawodawcy z 1998r.” Wskazywano również, że „jakkolwiek nie można tutaj mówić o naruszeniu prawa nabytego, to niewątpliwie należy wziąć pod uwagę cel powyższego przepisu, a także konieczność umożliwienia racjonalnego dostosowania się obywateli do nowych warunków przechodzenia na emeryturę. W przypadku wskazanej wyżej stosunkowo niewielkiej grupy kobiet działanie przepisu, zgodnie z którym spodziewały się one nabycia uprawnienia, w stosunku do okresu podjęcia decyzji o zmianie systemu do jego wdrożenia, jest na tyle długi, że nieuwzględnienie

*ich sytuacji może budzić wątpliwości w kontekście zasady zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa.”*

Powyższe uwagi legislatorów zostały uwzględnione przez ustawodawcę, bowiem na skutek ich rozważenia dodano do ustawy nowelizującej przepis zmieniający dodatkowo normę art. 183 ust. 5 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, w taki sposób, że wskazano w nim, iż ma on zastosowanie do osób, które wiek emerytalny osiągnęły w roku 2013 **lub 2014**, dzięki czemu umożliwiono ubezpieczonym - kobietom urodzonym w roku 1953 skorzystanie z (zazwyczaj korzystniejszej) możliwości wyliczenia emerytury w sposób mieszany. Analogicznej analizy nie przeprowadzono jednak w stosunku do wprowadzenia nowych regulacji dotyczących obliczania wysokości emerytur należnych kobietom z rocznika 1953.

Analiza procesu legislacyjnego, który doprowadził do uchwalenia ustawy nowelizującej z dnia 11 maja 2012 r. w jej ostatecznym kształcie, prowadzi ponadto do wniosku, iż fakt wprowadzenia tą ustawą nowej instytucji pomniejszania świadczenia emerytalnego o kwoty świadczeń pobranych wcześniej nie został uzasadniony w jakikolwiek sposób, na którymkolwiek z etapów prac legislacyjnych. W obszernym uzasadnieniu projektu nie poświęcono przyczynom dokonania takiej zmiany ani jednego zdania; także żaden z podmiotów uczestniczących w przeprowadzonych nader pospiesznie konsultacjach społecznych (pierwotny projekt ustawy, wprowadzającej bardzo istotne zmiany w systemie emerytalnym datowany był na 13 lutego 2012r., podczas gdy ustawę w wersji ostatecznej uchwalono już w dniu 11 maja 2012r.) nie zgłosił w tym zakresie żadnych uwag, w oparciu o które można byłoby próbować odtworzyć intencje ustawodawcy, w tym przyczynę, dla której nie zdecydowano się na wprowadzenie jakichkolwiek regulacji przejściowych w stosunku do osób, które w dacie wejścia w życie ustawy już pobierały świadczenia (wcześniejsze emerytury). W ocenie sądu powyższe budzi także wątpliwości co do zgodności kwestionowanego przepisu z zasadą poprawnej legislacji, wywodzoną w dotychczasowym orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego z przepisu art. 2 Konstytucji RP. Przeciwko trybowi prac nad projektem ustawy protestowało zresztą nawet Rządowe Centrum Legislacji, wskazując w przywoływanym już wcześniej piśmie z 12 kwietnia 2012r., że z uwagi na czas przewidziany na złożenie opinii „*nie jest możliwa wnikliwa i pełna analiza proponowanych regulacji*”.

Jako wzorzec konstytucyjności wskazano wreszcie w sentencji postanowienia o przedstawieniu Trybunałowi do rozpoznania niniejszego pytania prawnego przepis art. 67 ust. 1 Konstytucji.

Jak wskazał sam Trybunał Konstytucyjny w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 czerwca 2013 r., wydanego w sprawie o sygn. akt P 11/12, „*pojęcie zabezpieczenia społecznego jest pojmowane w orzecnictwie Trybunału Konstytucyjnego jako system urządzeń i świadczeń służących zaspokojeniu usprawiedliwionych potrzeb obywateli, którzy utracili zdolność do pracy lub doznali ograniczenia tej zdolności, albo zostali obciążeni nadmiernie kosztami utrzymania rodziny (zob. orzeczenie TK z 19 listopada 1996 r., sygn. K. 7/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 49, s. 416). Do istoty prawa do zabezpieczenia społecznego należy ochrona obywateli w razie wystąpienia określonego ryzyka ubezpieczeniowego, powodującego całkowitą lub częściową utratę możliwości samodzielnego utrzymania się (zob. wyrok TK z 7 lutego 2006 r., sygn. SK 45/04, OTK ZU nr 2/A/2006, poz. 15) albo polegającego na osiągnięciu określonego wieku emerytalnego. Trybunał Konstytucyjny, w dotychczasowym orzecnictwie, wielokrotnie wyrażał pogląd, że realizacja prawa do zabezpieczenia*

*społecznego następuje przez ubezpieczenie społeczne i pomoc społeczną. Natomiast określenie form zabezpieczenia społecznego Konstytucja pozostawia ustawodawcy zwyktemu (zob. wyrok TK z: 20 listopada 2001 r., sygn. SK 15/01, OTK ZU nr 8/2001, poz. 252)."*

*Dalej, w uzasadnieniu tego samego wyroku, wskazano, iż „zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, postanowienie art. 67 ust. 1 Konstytucji stanowi podstawę do rozróżnienia: 1) minimalnego zakresu prawa do zabezpieczenia społecznego, odpowiadającego konstytucyjnej istocie tego prawa, który ustawodawca ma obowiązek zagwarantować, oraz 2) sfery uprawnień zagwarantowanych przez ustawę i wykraczających poza konstytucyjną istotę rozważanego prawa. W pierwszym wypadku ustawodawca ma znacznie mniejszą swobodę wprowadzania zmian do systemu prawnego; nowe rozwiązania prawne nie mogą bowiem naruszać konstytucyjnej istoty prawa do zabezpieczenia społecznego. W drugim wypadku ustawodawca może – co do zasady – znieść uprawnienia wykraczające poza konstytucyjną istotę prawa do zabezpieczenia społecznego. W każdym wypadku zmiany te powinny jednak być dokonywane z poszanowaniem pozostałych zasad i norm konstytucyjnych, wyznaczających granice swobody prawodawcy wprowadzania zmian do systemu prawnego, a w szczególności zasady ochrony zaufania jednostki do państwa, zasady ochrony praw nabytych oraz wymogu zachowania odpowiedniej vacatio legis. W konsekwencji Trybunał Konstytucyjny z dużą powściągliwością wypowiada się na temat stosowania do ustaw określających zakres prawa do zabezpieczenia społecznego przepisu art. 31 ust. 3 Konstytucji (zob. m.in. wyroki TK z 11 grudnia 2006 r., sygn. SK 15/06, OTK ZU nr 11/A/2006, poz. 170 oraz sygn. SK 45/04). W swoim orzecznictwie Trybunał podkreśla również, że „prawodawca konstytucyjny pozostawia określenie zakresu i form zabezpieczenia społecznego ustawie zwykłej. Regulacja konstytucyjna akcentuje (...) szeroką swobodę działania pozostawioną parlamentowi w zakresie urzeczywistniania prawa do zabezpieczenia społecznego. Do ustawodawcy należy wybór rozwiązań, które uważa za optymalne z punktu widzenia potrzeb obywateli oraz wymogów rozwoju gospodarczego kraju. Swoboda wyboru nie jest jednak nieograniczona” (zob. m.in. wyrok TK z 22 czerwca 1999 r., sygn. K. 5/99, OTK ZU nr 5/1999, poz. 100). Ustawodawca powinien stworzyć możliwość nabycia, na przykład, prawa do emerytury wszystkim osobom, które przez odpowiednio długi okres utrzymują się z pracy wykonywanej w ramach stosunku pracy, jak i stosunku służbowego lub samodzielnie prowadzonej działalności zarobkowej. „Określając sposób ustalania wysokości świadczeń, ustawa musi zagwarantować osobom uprawnionym świadczenia odpowiadające minimum życiowemu, tak aby umożliwić im zaspokojenie podstawowych potrzeb” (zob. m.in. wyrok TK, sygn. SK 45/04). Z art. 67 ust. 1 Konstytucji nie da się więc wyprowadzić konstytucyjnego prawa do jakiegokolwiek konkretnej postaci świadczenia na rzecz osób, które osiągnęły wiek emerytalny. O naruszeniu powołanej normy konstytucyjnej można by mówić np. w razie wydania ustawy wyłączającej prawo do renty czy emerytury określonej grupy pracowniczej (zob. wyroki TK z: 6 lutego 2002 r., sygn. SK 11/01, OTK ZU nr 1/A/2002, poz. 2, s. 24; 13 lutego 2007 r., sygn. K. 46/05, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 10)."*

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy, trzeba zwrócić uwagę, że zasadą w prawie ubezpieczeń społecznych jest prawo do nabycia prawa do emerytury po osiągnięciu przewidzianego przepisami wieku emerytalnego. W obecnie obowiązującym modelu ubezpieczeń społecznych w odniesieniu do ubezpieczonych urodzonych po roku 1948 zrezygnowano przy tym z wymogu legitymowania się odpowiednim stażem pracy, wskutek czego prawo do emerytury przysługuje każdemu, kto legitymuje się jakimkolwiek kapitałem początkowym oraz (lub) po roku 1998 zgromadził na swoim koncie w ZUS jakieś kwoty z tytułu odprowadzonych składek na ubezpieczenia społeczne. W powyższej sytuacji osoby

urodzone po roku 1949 (a więc także kobiety urodzone w roku 1953), podlegające ubezpieczeniom społecznym po roku 1999, w tym w szczególności także po nabyciu przez nie prawa do wcześniejszej emerytury, miały pełne prawo oczekiwać, że po osiągnięciu zwykłego wieku emerytalnego uzyskają prawo do wypłaty świadczenia emerytalnego. W ocenie sądu w sytuacji, w której osoby takie zostały – tuż przed nabyciem prawa do świadczenia – zaskoczone decyzją ustawodawcy dotyczącą sposobu obliczania tegoż świadczenia, ich prawo do nabycia emerytury po osiągnięciu wieku emerytalnego stało się w istocie wyłącznie iluzoryczne. Mimo bowiem formalnego przyznania im prawa do tego świadczenia, zazwyczaj – jak pokazuje praktyka sądowa – jest ono niższe od świadczenia dotychczas wypłacanego, wobec czego nie dochodzi do faktycznego podjęcia jego wypłaty. Sytuacja taka często (choć nie zawsze, czego dowodzą choćby okoliczności faktyczne niniejszej sprawy) nie zachodziłaby przy tym, gdyby nie wprowadzona nagle i w okolicznościach uniemożliwiających dostosowanie się do tej sytuacji konieczność odliczenia kwot pobranych z tytułu wcześniejszej emerytury. Tymczasem ustawodawca, dokonując, na podstawie art. 67 ust. 1 Konstytucji, wyboru w zakresie regulacji ustawowych, musi uwzględniać także inne zasady konstytucyjne, w tym takie jak zasada zaufania obywateli do państwa i prawa. Ponieważ zaś, jak starano się wykazać wyżej, zasady te nie zostały uwzględnione, zasadnym wydaje się także postawienie zarzutu naruszenia także art. 67 ust. 1 Konstytucji.

Podkreślenia przy tym wymaga, że nie sposób jest postawić znaku równości między świadczeniem przyznanym na zasadach dotychczasowych (emeryturą wcześniejszą) a emeryturą kapitałową. Na skutek licznych zmian dokonywanych przez ustawodawcę w systemie emerytalnym, czyniących ów system coraz mniej spójnym (na co sąd orzekający w niniejszej sprawie zwracał uwagę chociażby w sprawie toczącej się aktualnie przed Trybunałem Konstytucyjnym pod sygnaturą akt P 2/16), oba świadczenia obliczane są w zupełnie inny sposób, biorąc pod uwagę inne okoliczności, co w istotny sposób rzutuje na ich wysokość. Przykładowo można zwrócić tu uwagę np. na kwestię sposobu uwzględniania przy obliczaniu wysokości świadczenia okresów korzystania z urlopów wychowawczych, które co do zasady (przy obliczaniu wysokości emerytury wcześniejszej) traktowane są jako okresy nieskładkowe (art. 7 pkt 5 ustawy emerytalnej), jednak przy obliczaniu wysokości emerytury kapitałowej, a konkretnie mającego wpływ na jej wysokość kapitału początkowego, traktowane są jak okresy składkowe (art. 174 ust. 2a ustawy emerytalnej). Powyższe jeszcze bardziej uwypukla więc istnienie nieuprawnionych różnic w traktowaniu tych samych grup osób znajdujących się w tożsamej sytuacji faktycznej.

W ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie nie zachodzi niedopuszczalność orzekania przez Trybunał Konstytucyjny spowodowana faktem, iż omawiana ustawa nowelizująca była już przedmiotem oceny dokonywanej przez Trybunał. W wyroku wydanym w sprawie o sygnaturze K 43/12 ocenie tej podlegały bowiem zupełnie inne zarzuty, oceniane w całkiem innym kontekście i zakresie.

Koniecznym wydaje się także nadmienienie, że sąd orzekający w niniejszej sprawie występował już do Trybunału Konstytucyjnego z podobnym pytaniem prawnym (w sprawie o sygn. akt P 11/14), dotyczącym jednak innego kręgu podmiotów. Pytanie dotyczyło wówczas osób, które prawo do emerytury w związku z osiągnięciem zwykłego wieku emerytalnego nabyły przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, jednak wnioski do ZUS dotyczący wydania decyzji stwierdzającej nabycie przez nich prawa do tego świadczenia złożyły dopiero po dniu 31 grudnia 2012 r., a więc w czasie, gdy obowiązywał już przepis art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej. Toczące się wówczas postępowanie Trybunał Konstytucyjny umorzył ze

względu na niedopuszczalność wydania wyroku, gdyż w jego ocenie dotyczyło ono jednego z rezultatów interpretacyjnych zaskarżonych przepisów, nie zaś ich treści normatywnej. Trybunał wskazał wówczas m.in., iż *„z analizy treści przywołanych w pytaniu prawnym przepisów i praktyki ich stosowania, przede wszystkim z orzecznictwa Sądu Najwyższego, wynika, że przepisy kwestionowane przez Sąd Okręgowy w Szczecinie mogą być i są interpretowane odmiennie niż czyni to pytający sąd.”*

Nie polemizując z powyższym stanowiskiem, trzeba w tym miejscu jednoznacznie podkreślić, że w ocenie Sądu Okręgowego w Szczecinie w stosunku do osób, których dotyczy obecne pytanie prawne nie zachodzi wyżej wskazana przesłanka uniemożliwiająca wydanie Trybunałowi orzeczenia merytorycznego. Żadna bowiem z kobiet urodzonych w roku 1953 przed wejściem w życie ustawy nowelizującej nie spełniła ostatniej przesłanki wymaganej do nabycia (w rozumieniu art. 100 ust. 1, nie zaś 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS) prawa do „zwykłej” emerytury, gdyż nie osiągnęła wieku 60 lat. Stąd też żadna z tych osób przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej nie nabyła z mocy prawa uprawnień do zwykłej emerytury, wymagających w tej sytuacji jedynie potwierdzenia deklaratoryjną decyzją ZUS.

Marginalnie wydaje się jednak koniecznym nadmienienie, że kwestia interpretacji omawianych przepisów także w stosunku do ubezpieczonych urodzonych przed rokiem 1953 nie jest tak oczywista, jak mogłoby to wynikać z uzasadnienia postanowienia wydanego w sprawie P 11/14. Z informacji posiadanych przez Sąd Okręgowy w Szczecinie wynika bowiem, że nadal większość sądów orzekających w sprawach tego rodzaju wydaje wyroki niekorzystne dla ubezpieczonych, zaś wydany przez tutejszy sąd wyrok w sprawie o sygnaturze VI U 2161/13 (tej samej, której dotyczyło pytanie prawne P 11/14) wywołał szum medialny, prowokując bezpośrednio panią prezes ZUS do zajęcia stanowiska na temat słuszności przyjętej przez sąd w tym orzeczeniu koncepcji interpretacyjnej omawianego przepisu. W wywiadzie, udzielonym gazecie Dziennik Gazeta Prawna (dostęp elektroniczny na dzień 23 września 2016r.: <http://serwisy.gazetaprawna.pl/emerytury-i-renty/artykuly/930597,szefowa-zus-wywiad-prezydencka-emerytura-swadczenia.html>), Prezes ZUS na stwierdzenie dziennikarza o treści *„ale sąd w Szczecinie nakazał ZUS obliczenie wysokości emerytury na podstawie przepisów obowiązujących w 2012 roku osobie urodzonej w 1952 roku, chociaż zainteresowana nie złożyła wniosku o przyznanie świadczenia w dniu ukończenia wieku emerytalnego”*, odpowiedziała: *„Sąd Okręgowy w Szczecinie rzeczywiście w taki sposób odczytał i zastosował literę prawa, ale jest to odosobniony przypadek. Większość sądów, uznaje, że zakład ma pełne prawo do odliczania świadczeń wypłaconych po przejściu na emeryturę z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego. W uzasadnieniu przytaczają, że ZUS ma obowiązek stosować aktualne, w chwili złożenia wniosku o emeryturę, przepisy prawa, czyli właśnie art. 25 ust 1 b.”* W dalszej części wywiadu znalazł się też szereg innych wywodów wskazujących – zdaniem pytanej - na brak podstaw do dokonywania interpretacji tego rodzaju.

Sąd zadający niniejsze pytanie prawne uwypukla niniejszą kwestię wyłącznie dlatego, by zwrócić uwagę na głębokość problemu dotyczącego stosowania przepisu art. 25 ust. 1b oraz fakt, iż rodząca się na jego tle niejednorodność sposobu traktowania wszystkich ubezpieczonych mających tożsame cechy istotne, wydaje się być niemożliwa do usunięcia mocą jednostkowych wyroków poszczególnych sądów powszechnych. Ewentualne spory dotyczące stosowania ww. przepisu w związku z jego zgodnością z Konstytucją mogą bowiem zostać ucięte dopiero wskutek jednoznacznej i wiążącej erga omnes wypowiedzi Trybunału Konstytucyjnego - jedynego organu powołanego do wydawania rozstrzygnięć tego rodzaju,

kształtującego w ten sposób de facto sytuację prawną w państwie w sposób umożliwiający równe traktowanie wszystkich obywateli wobec prawa, niezależnie od tego, który sąd powszechny będzie rozpoznawał jego sprawę.

Wreszcie, dla zamknięcia tego wątku, celowym wydaje się przywołanie wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie dotyczącej emerytki urodzonej w roku 1953. W orzeczeniu tym (datowanym na 16 października 2014 roku, sygn. akt III AUa 98/14, zamieszczonym w portalu orzeczeń Sądu Apelacyjnego w Szczecinie: [http://orzeczenia.szczecin.sa.gov.pl/content/\\$N/155500000001521\\_III\\_AUa\\_000098\\_2014\\_Uz\\_2014-10-16\\_001](http://orzeczenia.szczecin.sa.gov.pl/content/$N/155500000001521_III_AUa_000098_2014_Uz_2014-10-16_001)), Sąd Apelacyjny dokonał bowiem analizy spornych regulacji pod kątem ich zgodności z Konstytucją, dochodząc do wniosku, iż brak jest podstaw do ich kwestionowania w tym zakresie. Uwagę zwraca jednak zastosowanie przez ten sąd swego rodzaju „odwróconego rozumowania”, polegającego na porównaniu kobiet z rocznika 1953 do osób młodszych, przy całkowitym pominięciu wskazywanych wyżej w uzasadnieniu niniejszego pytania prawnego odrębności dotyczących grupy ubezpieczonych – kobiet urodzonych w latach 1949-1953. Powyższe tym bardziej skłoniło Sąd Okręgowy w Szczecinie do wystąpienia z niniejszym pytaniem prawnym.

Wreszcie, dla pełnego oglądu sprawy, warto nadmienić o następujących, mających znaczenie wyłącznie faktyczne, okolicznościach:

- kwestie poruszane w niniejszym pytaniu prawnym były przedmiotem kilku interpelacji poselskich, w tym interpelacji nr 21411 z 9 października 2013r. oraz interpelacji nr 17518, 20919, 21223, 21933. Udzielone wówczas pytającym posłom odpowiedzi całkowicie pominięły kwestie poruszone w niniejszym pytaniu prawnym;

- do Senatu poprzedniej kadencji wpłynęła dotycząca tej kwestii petycja nr P8-05/14. Na posiedzeniu Senackiej Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji w dniu 24 kwietnia 2014r. podjęto jednak decyzję o niekontynuowaniu prac nad petycją;

- do Senatu obecnej kadencji wpłynęła kolejna dotycząca tej kwestii petycja (nr P9-29/16). Na posiedzeniu w dniu 20 września 2016 r. senatorowie – członkowie Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji podjęli uchwałę o podjęciu inicjatywy ustawodawczej, dotyczącej zmiany zasad ustalania wysokości emerytury powszechnej osób urodzonych po 1948 r., które pobierały emeryturę wcześniejszą;

- Rzecznik Praw Obywatelskich w swoich wystąpieniach także zwracał uwagę na wątpliwości co do prawidłowości przyjętych przez ustawodawcę w omawianym zakresie rozwiązań; w szczególności RPO, sugerując podjęcie przez ustawodawcę stosownych działań (tak np. w informacji zamieszczonej na stronie internetowej RPO: <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/senatorowie-za-inicjatyw%C4%85-ustawodawcz%C4%85-w-sprawie-emerytur-kobiet-z-rocznika-53>; dostęp na dzień 23 września 2016r.);

- kwestie związane z wątpliwościami co do prawidłowości rozwiązań przyjętych przez ustawodawcę w odniesieniu do kobiet z rocznika 1953 były przedmiotem dogłębnej i merytorycznej analizy przez środowisko osób – emerytów skupionych wokół społecznego serwisu emerytalnego Jotownia. W serwisie tym zamieszczono także, jak się wydaje, niemal komplet informacji istotnych w niniejszej sprawie (<https://jotownia.wordpress.com/tag/kobiety-rocznik-1953/>; dostęp na dzień 23 września 2016r.).



Na zakończenie Sąd Okręgowy w Szczecinie pragnąłby zwrócić uwagę na dwie, mogące mieć znaczenie, kwestie.

W szeregu dotychczasowych wystąpień przedstawiciele rządu oraz ZUS akcentowali fakt, iż osoby pobierające wcześniejszą emeryturę ponoszą obecnie niejako konsekwencje wcześniej podjętej decyzji o skorzystaniu z możliwości „przejścia” na taką emeryturę i zaprzestania świadczenia pracy, zamiast kontynuowania zatrudnienia aż do czasu osiągnięcia „zwykłego” wieku emerytalnego. Nie negując tego, iż wśród osób, których dotyczy niniejsze pytanie prawne istotnie mogą być takie osoby, należy jednak zauważyć, że kobiety urodzone w roku 2013 prawo do wcześniejszej emerytury (o ile spełniły pozostałe wymagane do tego warunki) nabyły w roku 2008. W tym zaś czasie, o czym sąd orzekający w niniejszej sprawie doskonale wie, jako że Przewodnicząca orzekła w tym czasie w sądzie pracy – sądzie I instancji, powszechną wśród pracodawców praktyką było rozwiązywanie z pracownikami stosunków pracy z powołaniem się na osiągnięcie przez nich wieku emerytalnego, w tym także wieku uprawniającego do wcześniejszej emerytury, przy czym prawidłowość takiej praktyki była zazwyczaj potwierdzana korzystnymi dla pracodawców wyrokami sądów powszechnych.

W dniu 21 kwietnia 1999 roku (w wyroku wydanym w sprawie o sygn. akt I PKN 31/99) Sąd Najwyższy wskazał, iż *„wypowiedzenie umowy o pracę ze względu na osiągnięcie przez kobietę wieku emerytalnego oraz uzyskanie prawa do emerytury jest uzasadnione (art. 45 § 1 w związku z art. 39 KP) i nie może być ocenione jako dyskryminacja pracownika ze względu na płeć lub wiek (art. 11<sup>3</sup> KP).”* Ten pogląd, odnoszony także do osób, które nabyły prawo do tzw. wcześniejszej emerytury, przez szereg kolejnych lat kształtował doktrynę i orzecznictwo. Przeciwne stanowisko, obowiązujące do dnia dzisiejszego, zaczęło być jednoznacznie wyrażone dopiero po wydaniu przez Sąd Najwyższy w dniu 19 marca 2008 roku, w sprawie o sygn. akt I PK 219/07, wyroku, w którym stwierdzono, iż *„wypowiedzenie umowy o pracę uzasadnione wyłącznie nabyciem przez kobietę prawa do emerytury kolejowej w wieku 55 lat (art. 40 w związku z art. 50 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych) jest nieuzasadnione (art. 45 § 1 k.p.) i narusza zakaz dyskryminacji ze względu na płeć i wiek (art. 11<sup>3</sup> k.p.).”* Powyższy pogląd nie znalazł jednakże od razu odzwierciedlenia w praktyce pracodawców ani, tym bardziej, w świadomości prawnej pracowników. Oznacza to, zdaniem Sądu Okręgowego w Szczecinie, że w przypadku osób urodzonych w roku 1953 należy unikać kategoriicznych stwierdzeń co do tego, że osoby te jakoby w pełni świadomie i dobrowolnie podjęły decyzję o skorzystaniu z możliwości z przejścia na wcześniejszą emeryturę.

Druga z kwestii dotyczy twierdzeń przedstawicieli ZUS (vide: pismo pani Barbary Łopacińskiej, p.o. Prezesa ZUS, z dnia 4 marca 2016 r. do Rzecznika Praw Obywatelskich) i rządu (vide: odpowiedzi na interpelacje poselskie nr 1313 poseł Ewa Kołodziej, nr 1363 poseł Halina Szydełko, nr 3053 poseł Ewa Kołodziej, nr 3236 postowie Jarosław Sachajko, Paweł Skutecki, Agnieszka Ścigaj), jakoby brak wprowadzenia art. 25 ust. 1b ustawy emerytalnej miał sprawić, że *„wcześniejsze emerytki korzystałyby ze sztucznej kapitalizacji wartości emerytury z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego i mimo pobierania świadczenia ze starego systemu stałyby się beneficjentkami opóźniania daty przejścia na emeryturę w nowym systemie. Wartość emerytury z nowego systemu zwiększałaby się z uwagi na stałość parametru zewidencjonowanych składek, niepomniejszonych o wypłacone emerytury wcześniejsze i zmniejszanie się parametru statystycznego okresu dalszego trwania życia. Powstałby zatem paradoks, że im dłużej pobierana byłaby wcześniejsza emerytura, tym*

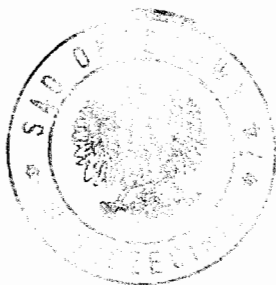
*wyższa byłaby wysokość emerytury z tytułu osiągnięcia wieku emerytalnego. Jest to sprzeczne z fundamentalną, ubezpieczeniową zasadą powiązania wysokości świadczenia z wysokością odprowadzonych składek.”*

Powyższe twierdzenia wydają się nieuprawnione, gdy zważyć, że zasady obliczania wysokości „nowej” emerytury (emerytury kapitałowej) są identyczne dla wszystkich ubezpieczonych, w tym także takich, którzy nie mając prawa do wcześniejszej emerytury po zakończeniu aktywności zawodowej „opóźniają” datę złożenia wniosku o emeryturę, aby korzystać z wysokiego wskaźnika waloryzacji składek i zmniejszania się parametru średniego dalszego trwania życia. W takim stanie rzeczy, zamiast obciążać skutkami obowiązywania chybionych być może przepisów wyłącznie „wcześniejszych” emerytów, celowym wydawałoby się rozważenie możliwości zmiany zasad obliczania wysokości emerytur kapitałowych, tak by wykluczyć dopuszczalność tego rodzaju „manipulacji”.

Wszystkie powyższe względy i rozważania skłoniły Sąd Okręgowy w Szczecinie do wystąpienia z niniejszym pytaniem prawnym.

Odpowiedź na nie będzie miała bezpośredni wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie. Jeśli bowiem wskazane w sentencji przepisy zostaną uznane za zgodne z Konstytucją, koniecznym będzie uznanie, że zaskarżona decyzja organu rentowego odpowiada prawu, a co za tym idzie – oddalenie odwołania ubezpieczonej. Jeśli natomiast przywoływane regulacje prawne zostaną uznane za niezgodne z Konstytucją, konieczna będzie zmiana zaskarżonej decyzji poprzez wyliczenie wysokości świadczenia emerytalnego dla ubezpieczonej na zasadach obowiązujących przed wejściem w życie budzących wątpliwości przepisów. Bez znaczenia jest przy tym fakt, czy w wyniku dokonanego ewentualnie przeliczenia dojdzie do faktycznego podjęcia wypłaty zwykłej emerytury w miejsce dotychczas pobieranej emerytury wcześniejszej (tj. czy zwykła emerytura okaże się wyższa od emerytury wcześniejszej). Obowiązkiem sądu orzekającego w niniejszej sprawie jest bowiem ustalenie prawidłowej wysokości należnego ubezpieczonej świadczenia, nie zaś wyłącznie rozstrzygnięcie o tym, które ze świadczeń ma być faktycznie wypłacane. Nie można przy tym wykluczyć, że nawet w sytuacji, w której obecnie nadal korzystniejsza okaże się wcześniejsza emerytura, za jakiś czas ubezpieczona ponownie podejmie pracę zarobkową, w wyniku czego dojdzie do przyrostu kwoty składek na jej koncie ubezpieczeniowym w ZUS, a co za tym idzie, po przeliczeniu zwykłej emerytury, dokonany w trybie art. 108 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, okaże się, że koniecznym będzie podjęcie wypłaty „nowego” świadczenia. Powyższe czyni tym istotniejszą kwestię prawidłowego ustalenia wysokości należnego ubezpieczonej świadczenia już w dacie jego przyznania zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją.

Na oryginale  
właściwe podpisy



Zgodność odpisu stwierdzam  
Szczecin, dn. 17-10-2016  
sekretarz

z upoważnienia kierownika

Stwierdzam  
Michał [signature]